Nr 16. Lwów, dnia 16 kwietnia 1920. Rok LII.

ROLNIK

ORGAN TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO
WYCHODZI KAŻDEGO PIĄTKU
pod redakcyą
KOMITETU REDAKCYJNEGO.
ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:
LWÓW, UL. KOPERNIKA 20,

PRENUMERATA
wraz z przesyłką pocztową wynosi:
rocznie Mk 100·—
półrocznie „ 50·—.
Cena numeru pojedyńczego Mk 2 —.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje
Administracya „Rolnika“ tudzież Rady Oddziałów T. G.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk artykułów bez podania źródła niedozwolony.

TREŚĆ:

Dr. STANISŁAW DĄMBSKI.

Kilka uwag o dotychczasowem ustawodawstwie o obrocie ziemiopłodami.

Sprawę obrotu ziemiopłodami w bieżącym roku gospodarczym normował Sejm ustawodawczy dotychczas czterokrotnie: ustawą z 29 lipca i z 18. listopada 1919 i z 23. stycznia i 20. lutego 1920. Fakt czterokrotnej zmiany norm ustawodawczych w okresie niewiele dłuższym jak pół roku i to w sprawie tak głęboko sięgającej w warunki życia gospodarczego, jak sprawa obrotu zbożem, zniewala do poważnej refleksyi. Nie dla jałowej krytyki, ani dla oddziałania na końcowy akt tegorocznej kampanii zbożowej, na który wobec notorycznego faktu, że w Polsce jest już zboża bardzo niewiele i nadzieja dożywienia ludności i obsiania możliwie największej ilości roli od szczęśliwego rozwiązania problemn importu zboża zależy — oddziałać przez ustawodawstwo niewiele już można — ale dlatego, by gospodarcze życie przyszłego roku oparło się odrazu na normie ustawowej, praktycznej i stałej, warto i należy rozpatrzeć doświadczenia w roku bieżącym poczynione. Warto tem bardziej, że rok gospodarczy przyszły, wskutek złego stanu ozimin, posianych w jesieni 1919 r., zapowiada się dla aprowizacyi ludności bardzo niekorzystnie. Powiedzmy z góry i dla ustawodawcy i dla władz administracyjnych, które mają ustawę wykonać problem uregulowania obrotu ziemiopłodami w państwie przedstawia się zawsze jako problem bardzo trudny. Cóż dopiero, gdy normować przychodzi tę sprawę ustawą i ustawę tę wprowadzić w wykonanie, w warunkach, jak w bieżącym roku gospodarczym w Polsce, notorycznego ogromnego nieurodzaju. Zadanie niepomiernie trudne, więc i ocena musi być jak najostrożniejsza Zaniechać jej jednak nie należy, aby nie ponowić na rok przyszły błędów, których uniknąć można.

Błąd pierwszy popełnił ustawodawca przez to, że ustawę o obrocie ziemiopłodami w r. 1919 uchwalił dopiero 29. lipca 1919. Ustawa ogłoszona w *Dzienniku praw państwa* z dn. 12. sierpnia w tym dniu nabyła mocy obowiązującej. Przepisy wykonawcze do tej ustawy i rozporządzenie Ministerstwa aprowizacyi i rolnictwa, normujące ceny zboża, ogłoszono w *Monitorze Polskim* z 13. sierpnia. Zatem chwila, gdy organa władzy wykonawczej w państwie mają się z ustawą obeznać, by ją trafnie wykonać — chwila, gdy obywatel państwa ma ustawę poznać, by się do niej uczciwie zastosować — chwila, gdy aparat duży handlowy, dla przeprowadzenia ustawy potrzebny, ma być zorganizowany i zacząć normalnie funkcyonować, zeszła się w porę, gdy już zboże z produkcyi r. 1919 było w znacznej części zebrane i mogło się w obrocie pojawiać. Gdy się zważy, że konsument w lecie 1919 r. był zupełnie wyczerpany z wszelkiego zapasu ziarna na chleb i czekał na ziarno z produkcyi tego roku z tem nasileniem pragnienia na jakie głód zdobyć się może, nie trudno było przewidzieć, że pewna ilość zboża, zanim aparat rządowy dla odbioru zboża zaczął funkcyonować, w obrocie pozaustawowym, zatem nielegalnym, znaleźć się musiała i znalazła. Ilość ta była niewielka i wielką być nie mogła, bo rolnicy mniejsi nie mogą, z powodu innych, koniecznych robót w polu, w końcu lipca i na początku sierpnia wiele czasu młocce poświęcać, rolnicy więksi zaś nie mieli w tej porze koniecznego dla młocki maszynowej węgla. Wspominam jednak o tym fakcie dlatego, że on wywołał zaraz w pierwszem stadyum wprowadzenia nowej ustawy w życie wrażenie, jakoby rolnicy do nowej ustawy zastosować się nie chcieli i był podłożem tej atmosfery nieufności, w jakiej tak ze strony władz administracyjnych państwowych, jak ze strony konsumentów miejskich, cała dalsza akcya realizacyi uchwalonego ustawą z 29. lipca monopolu

zbożowego się odbywała. Ustawą bowiem z 29. lipca uchwalony został rządowy monopol dla handlu zbożem i jego przetworami. Można mieć różne zdanie co do tego, czy zboże nadaje się jako przedmiot monopolu państwowego. W każdym razie jest to najtrudniejszy do zorganizowania monopol, choćby dlatego, że dotyczy przedmiotu, którego produkcya odbywa się na możliwie najrozleglejszych obszarach, a konsumcya musi znaleźć zastosowanie u wszystkich obywateli w państwie. Nie zmienia to faktu, że w okolicznościach wyjątkowych, w jakich wskutek wojny znalazla się możność wyżywienia ludności, choćby nie w pojęciu trwałej organizacyi monopolu zboża, to na lata wojennego niedostatku zapasy zboża, które rolnictwo wyprodukowuje, muszą być przez państwo objęte i rozdzielone między konsumentów możliwie równomiernie. Ztąd, zdaniem mojem, zasada podstawowa ustawy z 29. lipca, monopolizująca handel głównych gatunków zbóż w rękach organów rządowych, była słuszną.

Nie powinno się jednak było psuć tej zasady dobrej postanowieniami błędnemi w samej ustawie i w wynikłych z niej rozporządzeniach, które to błędy, obok pierwszego zaznaczonego już błędu spóźnionego uchwalenia samej ustawy, na całą możność jej skutecznego przeprowadzenia najzgubniej oddziałać musiały.

Błędem w samej ustawie był jej artykuł IV a, który postanowił, że rządowi przysługuje prawo naznaczenia rolnikowi terminu dostawy do monopolu pewnych ilości zboża, i to ilości niestosunkowo mniejszych z jednostki obszarów małych, niż z jednostki obszaru gospodarstw większych. Rolnikowi, który posiada gospodarstwo 10—30 morgowe pozwala ustawa naznaczyć termin do dostawy ilości nie większej, jak 25 kg, posiadaczom 30—100 morgów po 75 kg, a posiadaczom gospodarstw ponad 100 morgowych po 15 kg ziarna z morga posiadanej ziemi ornej. Rolnikowi posiadającemu mniej ziemi ornej jak 10 morgów termin dostawy naznaczonym być nie mógł. Artykuł ten ustawy był błędny, bo wprowadzał w ustawę, której zasadą podstawową było zmonopolizowanie handlu wszelkiemi ilościami zboża, jakie poza potrzebą własną rolników mogą się znaleźć w obrocie handlowym, pojęcie kontyngentu pewnych ilości zboża, które w oznaczonym terminie mają być dostarczone, i to ilości obliczonych na podstawie mylnej, wymiaru zbyt progresywnego w stosunku do obszaru poszczególnych gospodarstw.

Przez mylną interpretacyę w rozporządzeniu wykonawczem z 13. sierpnia stał się ten artykuł ustawy powodem wypaczenia, a w następstwie konieczności uchylenia całej ustawy. Artykuł IVa ustawy z 29. lipca zrozumiałym mógł być co najwyżej jako przepis prawa, pozwalający władzy administracyjnej wykonać pewien przymus wobec rolnika, któryby od dostarczenia zboża, jakie ma w swojem gospodarstwie na sprzedaż, celowo się uchylał Stosowany mógł być logicznie ten artykuł ustawy jako przepis karny w wyjątkowym wypadku, gdyby rolnik dostawę zboża ze złą wolą opóźniał. Rozporządzenie wykonawcze w intencyi, którą samo dosyć naiwnie motywuje życzeniem zapewnienia szybkiej dostawy zboża, poleciło władzom administracyjnym wyznaczyć wszystkim rolnikom kontyngenty zboża, które mają dostarczyć do oznaczonego terminu, w granicach norm określonych w art. IVa ustawy. Władze administracyjne wyznaczyły kontyngenty przeważnie w ilościach maksymalnych, dopuszczonych w art. IVa ustawy. Przy notorycznym nieurodzaju ziarna w roku ubiegłym, wymiar dostawy w ilości 150 kg z morgi roli w gospodarstwie był zupełnie błędnym i dostawa w tej ilości wykonaną być nie mogła. Nawet gospodarstwa przeważnie produkujące zboża, więc dochodzące do obsiewu ³/₅ przestrzeni cerealiami, przy zbiorze, który w r. 1919 wyraził się przeciętnie zbiorem ziarna w ilości 3—4 q z morga zbożem obsianego, dostawić zboża w tym stosunku nie mogły. Gospo-

---

Dr. H. WIELOWIEYSKI.

Zagospodarowanie przymusowo wydzierżawionych odłogów.

Po ogłoszeniu ustawy, mającej ustalić warunki uruchomienia produkcyi rolnej milionów morgów zniszczonego wojną gospodarstwa rolnego kresowych Polaków, a tem samem zapewnić wyżywienie armii, jakoteż miejskiej i przemysłowej ludności, zaszachowanej eksperymentami reformy rolnej, — na co Sejm wyznaczył miliardową dotacyę — nastąpiła niespodziewana antyteza, mogąca jednym zamachem unicestwić ten czyn, tak organicznie poczęty.

Oto te same odłogi, mogące na tej samej drodze, z zastosowaniem najracyonalniejszych, na postępie nauki opartych metod i urządzeń w rękach dotychczasowych, wojną zniszczonych właścicieli, odzyskać z powrotem swą produktywność, mają na podstawie już uchwalonej ustawy zostać przymusowo na 4 lata rozdzierżawione pomiędzy małorolnych lub bezrolnych adjacentów.

Czy zastanowiono się nad konsekwencyami takiej decyzyi?

W debatach Sejmu z 18. marca znajdujemy ślady niezbędnej w takim momencie refleksyi, zamilkła ona jednak przed argumentem silniejszym *sic volo, sic jubeo,* przeważającej większości dzisiejszych suwerenów Polski, wyższych nad argument wyżywienia i zbudowania podwalin finansowej niezawisłości Polski. Argument partyjnej i stanowej, niczem nie krępującej się korzyści, doprowadził do tego, iż Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zrzeka się jednym zamachem zamierzonego w poprzedniej swej uchwale zabezpieczenia na kontyngencie opartej aprowizacyi państwa, skoro oddaje warsztat odnośny w ręce od owego kontyngentu uwolnionych lub tymże minimalnie obciążonych gospodarstw, rezygnując zarazem z reaktywowania, na melioracyach i maszynowej, głębokiej uprawie polegającego gospodarstwa w rękach dotychczasowych, naukowo wyszkolonych i rutynowauych właścicieli lub dzierżawców wielkich, dotychczas na tej drodze do wysokiej produkcyi doprowadzonych obszarów. Gdy dodamy do tego, iż znaczna część tych odłogów przy racyonalnej pomocy ze strony rządu mogła była podledz uprawie już w zeszłym roku, dochodzimy do wniosku, że chyba z wiedzą i wolą owych suwerenów obszary te zostały przeznaczone pod wydzierżawienie przymusowe w drobnych działkach, w duchu „postępowego projektu“ rozebrania pewnej przędzalni, elektrycznie poruszanej, na poszczególne wrzeciona, przeznaczone dla pracowitych adeptek kądzieli. Gdy dodamy do tego wreszcie, iż 4 letnie oddanie gruntów kresowych w ręce innoplemiennych adjacentów podkopuje, a nawet wyklucza rozwijającą się już narodową kolonizacyę tychże, mającą zapewnić ziemię dla bezrolnej ludności polskiej bez

darstw zaś tak przeważnie zbożowych jest już bardzo niewiele, gospodarstwa większe bowiem, w naturalnym rozwoju kultury rolnej, produkują już stosunkowo więcej okopowych i pasz, a część areału, oddana pod uprawę zbóż, nie dochodzi już w wielu gospodarstwach nawet do $^2/_5$ przestrzeni. Rolnik większy znalazł się w sytuacyi, w której widział jasno, że nałożonego mu obowiązku dostawy wykonać nie może, rolnik mniejszy zaś słusznie mógł przypuszczać, że skoro władza wyznaczyła mu pewną ilość zboża, którą ma dostarczyć, to zboże, które mu ponad tę dostawę zostanie, jest już w jego swobodnej dyspozycyi — nie można bowiem wymagać, by krytyczne ocenienie przepisów ustawy u małego rolnika było większe, niż u organów władzy, które ustawę wykonują. I zboże zaczęło się znajdować coraz częściej w handlu pozaustawowym, nielegalnym.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

S. R. R.

Najważniejsze wskazówki hodowlane dla hodowców małorolnych.

(Ciąg dalszy).

Żywienie bydła w zimie.

Żywienie bydła podczas zimy jest na ogół droższe i więcej kłopotliwe niż w lecie. Jak mówiliśmy wyżej, paszę dla bydła podzielić można na objętościową i treściwą. Przynajmniej paszę objętościową należy zebrać we własnem gospodarstwie, bo zakupno i sprowadzanie jej jest kłopotliwe i często nie do uskutecznienia. Na tę paszę sładają się przeważnie siano, potraw, koniczyna, plewy, słoma i inne uprawiane rośliny.

Okres żywienia zimowego liczy się okrągło na 200 dni i na taki czas powinno się mieć już w jesieni potrzebną paszę przygotowaną. Przedewszystkiem musimy znać ilość paszy wyprodukowanej we własnem gospodarstwie, następnie zaś obliczyć, ile i jakiej paszy potrzeba nam dla każdego gatunku naszych zwierząt. Rachunek taki jest konieczny, bo bez niego możemy się narazić na znaczne straty. Niestety, można bardzo często spotkać, że się rachunku nie robi zupełnie, z posiadanego zaś zapasu czerpie się na ślepo, skutkiem czego bydło miewa nieraz w początkach okresu paszy za wiele, a z wiosną cierpi dotkliwy głód. Dlatego to w gospodarstwach niedbałych ostatnie miesiące przed końcem zimy bywają dla domowego inwentarza najgorsze. Tylko dokładny rachunek posiadanej paszy i zapotrzebowanie tejże przekonać nas mogą, czy jest jej poddostatkiem, czy za mało, czy może nawet zbywa. Jeżeli rachunek wykaże, iż paszy mamy zamało, to pozostają dwie drogi: albo musimy brakującą ilość zakupić, o ile nie chcemy pozbywać się dobrego bydła, lub też coś z bydła wysprzedać. Na owe znane, a tak szkodliwe „jakoś to będzie“, spuszczać się nie można. Lepiej pozostawić mniej sztuk, odpowiednio żywionych, niż trzymać wszystkie i nie dożywić. Często ta mniejsza ilość odpowiednio dożywiona da nam większy dochód, gdyż koszt utrzymania będzie znacznie mniejszy.

Wiedząc ile mamy paszy, możemy zestawić dzienne dawki karmy dla każdego bydlęcia, biorąc pod uwagę jego obecną i przyszłą w zimie produkcyę. Jeżeli takie obliczenie ma być dobre, musimy się posługiwać obydwoma podanemi tablicami. Zależnie jaką mamy paszę objętościową, układamy z niej karmę bytową dla każdego rodzaju zwierząt osobno. Dzienne zapotrzebowanie paszy w karmie bytowej dla każdej sztuki pomnożone przez 200 (dni) wykaże nam potrzebną ilość dla jednej sztuki na cały okres zimowy. Sumy otrzymane z obliczenia dla każdego bydlęcia dodane razem dadzą nam całe zapotrzebowanie pasz na okres zimowy. Przy

---

tamowania wolności obrotu własnością ziemską widzimy bezmiar szkody, jaką ponosi naród pod nieodpowiedzialną władzą niedostatecznie uświadomionej większości.

Ale stało się. Miliard przeznaczony na intenzywne zagospodarowanie niebotycznymi chwastami zarosłych pustkowi, w metodzie tradycyjnej trójpolówki, z zastosowaniem prymitywnych narzędzi na pokawalcowanych zagonkach, wykluczających poprzeczną oraz głęboką uprawę, cóż dopiero motokulturę, będzie zapewne stracony. Urząd zagospodarowania odłogów może się ograniczyć na rozdzieleniu bezzwrotnych zapomóg dla małorolnych, Ministerstwo aprowizacyi nie może się jednak stamtąd spodziewać żadnego kontyngentu, skąd go zawczasu usunięto.

Cel ten da się jednak osiągnąć i powinien być osiągniętym. Zauważono, z okazyi rozpraw nad zapewnieniem produktywności podobnie traktowanych posiadłości gruntowych, na podstawie uchwały tegoż Sejmu z dnia 10. lipca 1919, iż odnośna ustawa, skoro ma zostać uchwalona przez Sejm, musi zawierać rękojmię dotychczasowej produktywności odnośnych gruntów. bez której ustawa będzie wygłodzeniem i ruiną państwa. Znaleziono jedyny ratunek w kooperatywie, i to przymusowej, odnośnych nabywców, z nieograniczoną poręką dotychczasowej produkcyi, z utrzymaniem przedsiębiorstw rolnych w dotychczasowych, do maszynowej uprawy zdatnych kompleksach zasobnych w budynki i inwentarz żywy i martwy, melioracye fizyczne i chemiczne, zarządzanych przez odpowiednio ukwalifikowanych, należytą ekzekutywą nad samymiż nowonabywcami, na punkcie potrzebnej robocizny, obdarzonych fachowców.

Jak bez takiego uzupełnienia uchwały z 10. lipca 1919 sformułowana ustawa o ref. rol. rozminie się ze swym głównym i jedynym celem wyżywienia armii i rosnącej ludności państwa, tak samo będzie bezpłodną także i ustawa o zagospodarowaniu odłogów i jej ciekawe „ulepszenie“ we formie ustawy „o przymusowem wydzierżawieniu odłogów“.

Stąd wniosek o konieczności ustawy dodatkowej, odpowiadającej następującym postulatom: a) ustawowa gwarancya normalnej, przedwojennej produkcyi na podstawie solidarnej poręki odnośnych dzierżawców; b) obowiązek dostarczania ze strony odnośnych spółek tego samego kontyngentu produktów, jaki wypadałby na właścicieli odnośnych gruntów; c) kontrola fachowa ze strony tegoż właściciela, jako organu państwowego, należytą obdarzonego egzekutywą, polegająca na przestrzeganiu racyonalnej uprawy i płodozmianu, sterkoryzacyi, jakości nasienia, wczesnego zbioru i omłotu, wreszcie obowiązkowego i racyonalnego, dalszą produkcyę warunkującego odsiewu i t. p.

obliczaniu należy uwzględnić osobno jakąś podściółkę pod bydło. O ile w ten sposób ustalonego rozdziału karmy będziemy się w ciągu zimowego okresu trzymać, możemy być pewni, że nie zostaniemy narażeni pod wiosnę na przykre niespodzianki.

Z tablicy I. i II. jest widoczne, iż przy dobrych nawet gatunkach pasz objętościowych własnej produkcyi zaledwie potrafimy zestawić odpowiednią karmę bytową. Z samego siana, potrawu, koniczyny, a tem mniej słomy i sieczki nie możemy zestawić dobrej karmy dla cieląt niżej roku i dla krów dojnych, bo nie zdołamy w tych paszach zebrać tyle strawnego białka, ile go bydle koniecznie potrzebuje. Ten brakujący a konieczny dodatek białka możemy uzupełnić albo własnem ziarnem, albo zakupionemi paszami treściwemi. Ziarna zbóż mają na ogół za mało strawnego białka i trzebaby ich wiele spasać, byłyby przeto za drogie. Prędzej można dawać ziarna groszkowych, najlepiej bobiku, nadającego się doskonale przy żywieniu młodzieży. Zwykle jednak rachunek i kalkulacya przekona nas, iż najkorzystniej uciec się do kupnych pasz treściwych. Rozpatrując te pasze przekonamy się, że jeden kilogram otrąb, albo kiełków słodowych, wystazcza jako dodatek do paszy bytowej dla krowy dającej dwa litry mleka dziennie, czyli za każdy litr udojonego mleka trzeba dać tych pasz $^1/_2$ kilograma. Daleko mniej trzeba dać innych pasz. I tak:

1 kg	makucha lnianego	wystarczy na	5 do	6	litrów mleka
1 „	„ rzepakowego	„	„ 4 „	5	„ „
1 „	„ orzech. ziemn.	„	„ 6 „	7	„ „
1 „	„ kokosowego	„	„ 3 „	4	„ „
1 „	„ słonecznikowego	„	„ 7 „	8	„ „
1 „	młóta suchego	„	„ 2 „	$3^1/_2$	„ „

Ilości te można obliczyć z tablicy II. przyjmując, iż za każdy litr mleka należy dać krowie w karmie 50 gramów strawnego białka. Tu jeszcze raz muszę zwrócić uwagę, iż wszelkie pasze treściwe kupne, pochodzące jako odpadki fabryczne, bywają w najróżnorodniejszy sposób fałszowane i o ile nie są wprost szkodliwe, mogą nie mieć żadnej wartości odżywczej. Dlatego pasze te zakupywać należy tylko od firm poważnych i uczciwych, żądając przytem gwarancyi co do zawartości składników pokarmowych, czystości towaru, następnie zaś dać próbkę zakupionej paszy do jakiegoś uznanego zakładu kontrolno-doświadczalnego. Koszt takiej analizy nie powinien nikogo wstrzymać przed jej przeprowadzeniem, pasze bowiem treściwe są za drogie, aby je nabywać „n a w i a r ę“, a zwłaszcza gdy się je kupuje u „n e u t r a l n y c h“.

Oprócz dobrego, racyonalnago rozdziału karmy, powinno się pamiętać, aby ona była dla bydła smaczna i nie jednostajna. Bydle, któremu karma smakuje, trawi ją o wiele lepiej. Do takiego poprawienia smaku przyczynia się bardzo wydatnie sól kuchenna, posiadająca przytem wysokie zalety dyetetyczne. Soli można dawać dziennie na sztukę dorosłą około 25 gramów, a przy paszach zepsutych nawet więcej.

Do racyonalnego żywienia bydła należy również punktualność w zadawaniu. Pasz treściwych nie należy mieszać razem z paszą objętościową dla powodów już dawniej podanych. Tak samo nie można dla różnych powodów używać większych ilości jednych i tych samych pasz. Lepiej używać mieszaniny kilku. Jak już wyżej mówiliśmy, same otręby, spasane w większej ilości, osłabiają przewód pokarmowy, wpływają na osadzanie tłuszczu, co u krów mlecznych jest nie potrzebne. Większa ilość makucha lnianego może wywołać czyszczenie, rzepakowy może działać nawet szkodliwie, bo spowodować poronienie. Sam bobik powoduje zatwardzenie i t. d. O ile zatem mamy krowom dawać dziennie więcej pasz treściwych niż jeden kilogram, to zawsze należy robić mieszaninę z kilku gatunków. Najpraktyczniej spasać najpierw paszę treściwą, a potem objętościową, bydle bowiem wiedząc, że mu się należy omasta, nie będzie jadło paszy objętościowej zadanej przed treściwą.

Dla hodowcy starannego jest okres żywienia zimowego zawsze pewniejszy. Mogąc bowiem bydło stale obserwować, może też karmę dokładniej wydzielać, w razie zaś zrobionych spostrzeżeń odpowiednio ją zmieniać, przez co mleczność będzie bardziej jednakową. W lecie częściej i łatwiej mogą zajść różne okoliczności, bardziej wpływające na wahania udojów. W hodowli niedbałej, zacofanej, bydło w zimie jest najgorzej żywione i utrzymywane. Ponieważ żywienie zimowe jest zawsze droższe, bo nawet sama pasza bytowa będzie droższą, niż zielona, przeto trzeba się tak starać, aby mleczność krów w tym czasie była największą. I rzeczywiście w hodowli postępowej stanowienia krów tak się normuje, aby wycielenia przypadały na pierwsze miesiące zimowe, tem bardziej, że w zimie i mleko ma lepsze ceny. Gdy bydło hodowcy niedbałego i nieuświadomionego wychodzi na wiosnę w najgorszym stanie, w nędznej kondycyi, to przy hodowli dobrej i rozumnej bydło w tym samym czasie wygląda najlepiej, doi się doskonale, jednostajnie i nie zachodzi potrzeba wypędzać go na pastwisko w czasie, gdy tam jeszcze niema żadnego porostu.

O ile podczas zimy zajdzie potrzeba znacznej zmiany paszy, należy ją przeprowadzać stopniowo, gdyż każdą większą zmianę, choćby ona była na lepsze, krowy odczują i muszą się dopiero do niej przyzwyczajać.

Bardzo ważnym czynnikiem jednostajnego udoju jest temperatura wody do pojenia. Woda zimna zawsze szkodzi, a bydłu licho żywionemu szkodzi nawet bardzo, bo zabiera mu ciepłotę. Im woda w zimie jest cieplejsza, tem lepiej, nawet gdyby wynosiła ponad 15° C. Bardzo dodatnio na mleczność wpływają ciepłe zupy, które w gospodarstwach posiadających kilka sztuk bydła mogą znaleźć łatwo zastosowanie. Do takich jednak zup można używać otrąb, mielonego ziarna, ale nigdy makuchów, należy je przytem zawsze świeżo przygotowywać. Makuchy zawsze najpewniej spasać na sucho.

Karmę całodzienną najlepiej podzielić na trzy dawki, to jest na ranną, południową i wieczorną, przyczem ta ostatnia powinna być najobfitsza, gdyż między nią a ranną jest najdłuższy przedział. Dla cieląt lub jałownika wydzielać karmę osobno, zależnie od ich wieku i potrzeby.

Jeżeli mamy więcej krów, których żywa waga nie bardzo się różni, dajemy im karmę bytową w jednakowej ilości, paszę zaś treściwą (produkcyjną) wymierzamy dla każdej osobno, zależnie od udajanego mleka. Tylko w ten sposób jesteśmy w stanie dać każdej krowie tyle związków pokarmowych, ile ona rzeczywiście

potrzebuje. W wypadkach, w których udój krowy jest bardzo wysoki, bo naprzykład powyżej 30 litrów dziennie, dawka paszy treściwej jest znaczna, wynosi bowiem według tablicy I. ponad 7 kg. Przy takiej dawce krowa nie byłaby w stanie wyjeść wszystkiej karmy bytowej i treściwej, gdyż zawierają razem przeszło 25 kg suchej substancyi. Musi się więc ujmować wówczas pasz objętościowych, jak siano, koniczyna, słoma i plewy, natomiast nie powinno się zmniejszać dawki okopowych, szczególnie buraków, działających doskonale na łatwiejsze strawienie innych pasz. Dobra i zdrowa krowa może zjeść bardzo wiele karmy i dlatego doskonale się doić.

Dla przykładu podam doświadczenie, jakie zrobiłem z bardzo mleczną krową fryzyjską. Krowa wielka bo w trzy dni po wycieleniu ważyła 642 kg. Po tygodniu dawano jej tyle karmy, ile zdołała wyjeść, licząc i zapisując bardzo dokładnie. Doświadczenie trwało przez blisko 130 dni. Krowa wyjadała dziennie: siana doborowego 8 do 12 kg, sieczki 2 do 3 kg, buraków stale 40 kg, karmy treściwej od 10 do 14 kg. Stale była zdrową i wesołą, choć czasem, zjadłszy 4 kg paszy treściwej, srodze postękiwała. Żywa waga wahała się między 635 a 646 kg. Karma treściwa składała się z mieszaniny: 30% otrąb, 20% kiełków, 10% makucha lnianego. 15% bobiku, 15% makucha kokosowego i 10% owsa. Udój tej krowy był następujący: W pierwszym miesiącu dała mleka 957 kg o 2·95% tłuszczu, przeciętny więc dzienny udój mleka 31·9 kg, największy 34 kg, najmniejszy 31·75 kg. W drugim miesięcu dała mleka 1018·75 kg, o 3·4% tłuszczu, przeciętny dzienny udój 34 kg, największy 34·5 kg, najmniejszy 30·75 kg. W trzecim miesiąciu wynosił udój 905·5 kg, o 3% tłuszczu, przeciętnie dzienny udój 31·68 kg, największy 33·5 kg, najmniejszy 29·20 kg. W czwartym miesiącu dała mleka 968·75 kg o 2·85% tłuszczu, największy udój dzienny wynosił 33 kg, najmniejszy 29·5 kg przeciętny 32·29 kg. Dalej próby robić nie mogłem, gdyż okres zimowy się skończył i krowy poszły na pastwisko. Krowa ta dała przeto w 4-ech miesiącach mleka 3895 kg, masła 131.50 kg, w całym zaś okresie laktacyjnym 6657·5 kg mleka. Jeżeli się przyjmie ceny nabiału i paszy w roku próby 1911, łatwo obliczyć dochód od niej uzyskany. Oprócz mleka dała ona doskonałego byczka, którego po roku sprzedano za taką cenę, iż jego wartość w dniu urodzenia, kalkulowała się na 1200 koron. Nie jest to tylko jeden przykład, gdyż podobnych doświadczeń robiłem bardzo wiele. Z takiego doświadczenia można dojść do różnych wniosków, n. p. krowa ta dała w 4 miesiącach przeszło sześć razy tyle mleka, ile sama ważyła. Jeżeli się obliczy jej produkcyę na masło, to przekonamy się, iż dawała ona przez te 4 miesiące masła przeszło kilogram dziennie. Kto ciekawy, może sobie obliczyć zapomocą tablicy II, ile krowa zjadała w karmie strawnego białka, a następnie ile strawnego białka zużyła na wyprodukowanie jednego litra mleka. Na ogół biorąc, można przyjąć, iż przy takiem intenzywnem żywieniu mleczność krów wzrasta do końca drugiego miesiąca, przyczem dzienny udój w tym czasie osiąga najwyższą ilość. Bardzo dobre dójki zwykle do tego czasu trochę mizernieją, a potem zaczynają się poprawiać, bezwarunkowo jednak nigdy nie będą wyglądały źle. Sztuki takie zapuszczało się sztucznie na trzy miesiące przed następnem wycieleniem, mimo, że dawały w tym czasie jeszcze nieraz do 8 litrów mleka dziennie, celem nabrania sił i wzmocnienia gruczołu mlecznego.

W ten sposób zastosowane żywienie bydła nazwać można rzeczywistą karmą indywidualną, a taka musi zawsze wydać najlepsze wyniki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Drobne porady.

Suszenie drewna zapomocą zimnego powietrza. Wiemy, że bezwzględna wilgotność powietrza jest tem niższą, im niższą jest temperatura jego, że więc, w miarę obniżania się temperatury, potrzebna jest do nasycenia powietrza oziębianego coraz mniejsza ilość pary wodnej, a znajdujący się w niem nadmiar jej zostaje wydzielony w formie szronu. Prawo to, rządzące wilgotnością powietrza, usiłują w Anglii wyzyskać dla pomnożenia ilości suchego budulcu, którego zapasy wszędzie się wyczerpały. Do tego celu potrzebną jest szczelna szopa, tylko od strony północnej słabo oświetlona, nakryta podwójnym dachem. W miejscu najbardziej odległym od ziemi umieszczony jest mały zwykły aparat do chłodzenia powietrza, przy pomocy którego utrzymuje się w szopie temperaturę tak nizką, że wydzielająca się przez pory suszonego drewna wilgoć stale przemienia się w szron, ten zaś bywa usuwanym. Suszone w ten sposób drewno nie pęka, co często dzieje się podczas suszenia go przy pomocy gorącego powietrza. *sz.*

Jak należy interpretować rozporządzenia Głównej Komisyi rozdziału drzewa? Na przedstawienie Stryjsko-Żydaczowskiego Oddziału Towarzystwa Gospodarskiego w sprawie zajęcia lasów w powiecie stryjskim, dała Główna Komisya rozdziału drzewa następujące wskazówki i wyjaśnienia, jak należy interpretować dotyczące rozporządzenia jej: „Ani intencyą ustawy, ani Głównej Komisyi rozdziału drzewa, stojącej na straży prawidłowego wykonywania tej ustawy, nie było i nie jest prowadzenie akcyi zaopatrzenia ludności w opał i materyał budowlany w sposób, któryby był w sprzeczności z zasadami racyonalnej gospodarki lasowej, tak mniejszych kompleksów lasów własności prywatnej, jak i większych lasów w obszarze całej Małopolski.

Główna Komisya rozdziału drzewa zaznacza, że wszystkie decyzye w sprawie zajęć lasów na cele ustawy z dnia 28. lutego 1919 mogą być uchwalone na posiedzieniach Powiatowej Komisyi rozdziału drzewa w obecności i po wysłuchaniu opinii przedstawiciela Ministerstwa rolnictwa, t. j. powiatowego inspektora leśnictwa, względnie przez Główną Komisyę rozdziału drzewa zgodnie z obowiązującymi przepisami i ustanowionego jego zastępcy.

Zadaniem i obowiązkiem przedstawiciela Ministerstwa rolnictwa jest baczyć, ażeby wszelkie wyręby lasów, czy to na opał, czy na odbudowę przeprowadzane były na podstawie planów gospodarczych zgodnie z interesami gospodarki lasowej w całym powiecie. Do wyrębu zatem mogą być przeznaczone tylko cięcia zaległe i bieżące, a nadto użytki przypadkowe lub, jak to niestety obecnie często się zdarza, lasy zniszczone wskutek pożarów lub zagrożone chorobami, których wyrąb jest konieczny ze względu na ochronę zdrowych drzewostanów.

Główna Komisya rozdziału drzewa, wydając zatem polecenie zajęcia lasów celem zabezpieczenia ludności w opał, miała na myśli zajęcie wyłącznie tych drzewostanów, które Pow. Komisya rozdziału drzewa, po wysłuchaniu fachowej opinii inspektora lasów i stron interesowanych, uzna za dozwolone do wyrębu“.

Wobec nierzadkich, niezgodnych z duchem powyższej interpretacyi praktyk w zastosowaniu ustawy sejmowej z 28. lutego 1919, nabiera wyjaśnienie powyższe o tyle znaczenia, że pozwala zoryentować się, jakie stanowisko zajmie Główna Komisya rozdziału drzewa w konkretnych wypadkach, sprzecznych z powyższem wyjaśnieniem, i na co w ewentualnych rekursach należy położyć nacisk. Momenta przytoczonej powyż interpretacyi zarządzeń Głównej Komisyi, które podkreślić należy, są następujące: Zajęcie drewna na zasadzie powołanej ustawy sejmowej nie może stać w sprzeczności z racyonalną gospodarką lasową. Czuwać nad tem, by zasada ta nie została naruszoną, jest obowiązkiem powiatowego inspektora leśnictwa, a bez jego fachowej opinii nie może być powzięta decyzya w sprawie zajęcia lasów. Przed decyzyą tą winna być wysłuchaną strona interesowana. Zajęciu uledz może tylko drewno ze zrębów bieżących i zaległych.

Ze względu na ten ostatni moment, tudzież na okoliczność, że w większości wypadków w czasie i z powodu działań wojennych bądź to stan lasu uległ radykalnej zmianie, bądź też plany gospodarcze zaginęły, nowych zaś planów dotychczas z powodu braku sił technicznych nie można było sporządzić, wskazanem jest opracowanie planu cięć, t. j. wyznaczenie zrębów i trzebieży na każdy rok, poruczyć rządowo ukwalifikowanemu gospodarzowi lasowemu, nie da się bowiem pomyśleć, by dla każdego gospodarstwa lasowego orzekał o rozległości i położeniu cięć powiatowy inspektor leśnictwa. *sz.*

Przegląd krytyczny wydawnictw.

Adolf Nawratil: **O ochronie robotników zatrudnionych przy wyrobie wyskoku (spirytusu) drzewnego i pokrewnych produktów.**

Rzecz, napisana ze stanowiska ochrony robotników zajętych przy suchej destylacyi drewna, zawiera pogląd na powstanie i rozwój tej gałęzi przemysłu, opisanie sposobu fabrykacyi jakot eż samych fabrykatów i ich właściwości, tudzież oddziaływania na zdrowie zajętych przy fabrykacyi robotników. Dając w dziełku swym wskazówki dla urządzenia zakładów destylacyi drewna i przepisy ruchu w tych zakładach, przyczynił się autor niezawodnie do wypełnienia jednej z luk w dziedzinie naszego przemysłu. Broszurka wydana kosztem Ministerstwa przemysłu i handlu, znajduje się na składzie u Gubrynowicza i Syna we Lwowie. *sz.*

Wiadomości bieżące.

† **Jan Piława Smalawski,** właściciel dóbr Uherce zapłatyńskie, długoletni członek Rady powiatowej samborskiej, nestor ziemiaństwa polskiego ziemi samborskiej, zmarł dnia 21. lutego b. r., przeżywszy lat 75.

Odszedł cicho, jak cichem było Jego życie, pozostawiając po sobie pamięć prawego Polaka i zacnego obywatela ziemianina.

Był to człowiek niespożytej energii i pracowitości o charakterze niezwykle prawym i szlachetnym, miłujący prawdę, surowy dla siebie a pobłażliwy dla drugich i tkliwy na ludzką niedolę.

Jako kilkunastoletni chłopiec interesował się żywo ruchem narodowym od r. 1863 i niejednokrotnie przewoził tajne zlecenia i korespondencye ówczesnego Rządu Narodowego.

Odziedziczywszy majątek po rodzicach, oddał się wyłącznie umiłowanej przez siebie pracy na roli, której poświęcił całe swoje życie. Łowiectwo było najmilszą rozrywką Zmarłego, choć pojmował je nietylko jako rozrywkę gorącego miłośnika przyrody, ale dbał o nie jako o ważną gałąź gospodarstwa narodowego i znał je też gruntownie.

Będąc prawdziwym przyjacielem zwierząt, nie zapomniał o nich nawet w rozporządzeniu ostatniej woli, zostawiając znaczniejszy legat na cele Towarzystwa ochrony zwierząt.

Nie pozostawał w tyle gdzie z pomocą spieszyć wypadało, a w obec Ojczyzny, jej cierpień i potrzeb, okazywał się zawsze synem wiernym i ducha niepodległego. To też, umierając, na cele publiczne i narodowe hojne poczynił zapisy.

Cześć Jego pamięci! *(J. Ł.)*

W sprawie zakupna bydła simentalskiego. Spółka handlowa rolników i hodowców w Tłumaczu zawiadamia interesowanych, że celem przeciwdziałania masowemu wywożeniu bydła hodowlanego na rzeź, Spółka, przez delegatów z członków Oddziału Towarzystwa Gospodarskiego, upoważnionych do tego przez starostwo, wykupuje sztuki hodowlane rasy *Simental* i odstępuje je po cenie kosztów odbiorcom.

Sztuki zakupione znajdują się pod kontrolą inspektora hodowlanego Towarzystwa Gospodarskiego i przez tegoż są klasyfikowane. Ponieważ potrzeba wielu odbiorców, aby wszystek wywożony materyał hodowlany uchronić od rzezi, uprasza Spółka, mających zamiar zakupić bydło hodowlane, o nadsyłanie zgłoszeń pod jej adresem.

Biuro pośrednictwa pracy przy Polskim Związku zawodowym rolników i leśników z wyższem wykształceniem. Z dnia na dzień otwierają się nowe urzędy i stanowiska, na które poszukuje się ludzi z odpowiedniemi kwalifikacyami.

Obsadzenie wakujących posad przez kompetentne siły i ludzi o wybitnych charakterach jest główną rękojmią spełnienia tych wielkich obowiązków, jakie naród nasz zaciąga wobec odradzającej się Ojczyzny.

Mając to na względzie, oddział warszawski Związku rolników i leśników z wyższem wykształceniem (Bracka 5) utworzył Biuro pośrednictwa pracy, które rozpoczęło już swą działalność, dostarczając kandydatów odpowiednio wykwalifikowanych pod względem fachowym i intellektualnym. Związek uprasza interesowanych o łaskawe zgłoszenie wakujących stanowisk, zaś kolegów o zgłaszanie się o posady.

W ten sposób Biuro pośrednictwa pracy będzie mogło spełnić swe zadanie koleżeńskie i obywatelskie.

Państwowy Urząd eksportu drzewa przy Ministerstwie skarbu, został utworzony rozporządzeniem Rady ministrów z dnia 26. lutego 1920 r. Obejmuje on swą działalnością lasy państwowe, prywatne i komunalne na całym obszarze państwa polskiego. Zadaniem jego jest zbieranie danych dotyczących materyału drzewnego zdatnego do eksportu, rozpatrywanie przedkładanych przez powołane władze lub osoby prywatne projektów cięć do eksportu oraz kwalifikowanie drzewostanów specyalnie nadających się do eksportu; użytkowanie do celów eksportu urządzeń technicznych i komunikacyjnych będących własnością panstwową, oddanych Urzędowi na ten cel przez powołane władze; zakupno z wolnej ręki na rzecz skarbu, celem eksportu, drzewostanów będących prywatną własnością lub gotowych materyałów drzewnych, wolnych od zajęcia na cele odbudowy; zawieranie umów na eksploatacyę i transport drzewa oddanego do dyspozycyi P. U. E. D.; zawieranie umów sprzedaży za granicę materyałów drzewnych będących własnością państwa; udzielanie pomocy technicznej i ułatwienia w eksploatacyi i przewozie państwowym i prywatnym przedsiębiorstwom leśnym; Wyjednywanie kredytów i finansowanie eksploatacyi przeróbki i eksportu; wydawanie obowiązującej opinii w sprawie pozwoleń na eksport drewna.

Dyrektor, mianowany przez Ministra skarbu i jemu podległy, stoi na czele P. U. E. D. i przewodniczy na Radzie czynnej przy tymże Urzędzie, w której skład wchodzą przedstawiciele Ministerstwa rolnictwa, przemysłu i handlu, kolei, spraw wojskowych, robót publicznych, b. dzielnicy pruskiej i zarządu ziem wschodnich.

Ekspozytura Państwowego Urzędu naftowego we Lwowie. Państwowy Urząd naftowy przy Ministerstwie

skarbu otwiera we Lwowie ekspozyturę, której głównem zadaniem będzie na razie ułatwienie przemysłowi naftowemu sprowadzania potrzebnych artykułów technicznych i środków aprowizacyjnych w zamian za ropę i produkty naftowe.

Komenda naftowa dla Małopolski. W miejsce głównych komend naftowych w Drohobyczu i Krośnie, utworzona została jedna komenda naftowa dla całej Małopolski z siedzibą w Drohobyczu; na czele stanął major Stanisław Niewiadomski, obeznany dobrze ze sprawami przemysłu naftowego.

Komunikat zarządu Sekcyi nasiennej Centralnego Towarzystwa rolniczego. Sekcya nasienna C. T. R. w celu umożliwienia nabycia przez rolników nasion siewnych, gwarantowanych jakości, w gospodarstwach produkujących materyał siewny, postanowiła, w związku z ostatniem rozporządzeniem rządowem o obrocie ziemiopłodami, dokonać rejestracyi i kwalifikacyi nasion siewnych.

Zarząd Sekcyi nasiennej zwraca się przeto do członków Sekcyi z prośbą o zgłoszenie się po deklaracye inspekcyjne do wypełnienia.

Kwalifikacyi podlegają wszystkie ziemiopłody, których posiadacze mogą udowodnić tożsamość odmiany i jej pochodzenie dokumentalnie.

Zakwalifikowane zostaną nasiona, których warunki produkcyi, zbioru, omłotu i przechowania oraz stanu zdrowotności w czasie wegetacyi nie nastręcza żadnych wątpliwości co do zdrowotności i czystości odmianowej nasion.

Wartość użytkowa nasion kwalifikacyjnych musi odpowiadać normom uznanym przez sekcyę centralną do spraw nasiennictwa przy Naczelnym Wydziale centralnych organizacyi rolniczych.

Inspekcya odbywa się według regulaminu Sekcyi nasiennej C. T. R., który każdy z jej członków winien akceptować. Ze względu na konieczność wczesnego zorganizowania prac kwalifikacyjnych, zgłoszenia do kwalifikacyi Zarząd Sekcyi nasiennej będzie przyjmował tylko do dn. 25. maja r. b.

Zwracamy uwagę zainteresowanych że w kwestyonaryuszach kwalifikacyjnych należy wymieniać odrazu wszystkie rośliny przeznaczone na nasienie, a więc nietylko oziminy, lecz również jarzyny, pastewne i okopowe, a to ze względu na uniknięcie kosztów dodatkowych inspekcyi.

Dokładne wiadomości co do ilości zgłaszanego do kwalifikacyi materyału mogą być uzupełniane w czasie zjazdu.

Każdemu zgłaszającemu się członkowi Sekcyi nasiennej C. T. R. Zarząd nadeśle kwestyonaryusz do wypełnienia.

Trudności w sprawie nabywania saletry. Jak wiadomo, organizacye rolnicze handlowe przedsięwzięły akcyę sprowadzenia do Polski saletry i superfosfatów. Wprawdzie okazało się, że z superfosfatów na kampanię wiosenną wypadnie skwitować, natomiast saletra doszła szczęśliwie do Gdańska. I tu zaczęły się trudności.

Dostawa saletry pomyślana była nie w formie transakcyi za gotówkę, lecz zamiennej za ziemiopłody. Gotówką miały być pokryte jedynie koszta transportu z Gdańska w kwocie Mk 8 na 100 kg towaru. Tymczasem bez mała w przeddzień ostatecznego terminu dostawy, Kooperacya rolna w Warszawie, która administrować miała całością transakcyi, zażądała od Banku rolniczego, organizującego sprawę u nas, kaucyi w wysokości Mk 300 od centnara, płatnych przed wysłaniem saletry z Gdańska.

Zaledwie usunięte zostały trudności na tym tle powstające, z których najdotkliwszą fatalna i zgoła niepotrzebna zwłoka w transportach, wystąpiła Kooperacya rolna z nowymi żądaniami, ponownie uzależniając transporty od przyjęcia zmienionych warunków.

Zmiany te polegają na podwyższeniu stawki zamiennej ziemiopłodów za saletrę, na podniesieniu opłaty przewozowej z Mk 8 na Mk 15, na podwyższeniu odpowiedzialności rolnika na wypadek niedostarczenia płodów zamiennych z Mk 800 na Mk 2000, za ctm. saletry, wreszcie na zakazie przyjmowania wzamian za saletrę ziemniaków prócz tych wypadków, kiedy dostawca może sam przerobić je na krochmal lub mączkę. Ponieważ tych ostatnich wypadków u nas nie będzie, w pierwszym zaś rzędzie rolnicy nasi ofiarowali na zamianę właśnie ziemniaki, zachodzi konieczność ponownego porozumienia się co do produktów, co ponownie najfatalniej sprawę przeciągnie.

Nie zapoznając bynajmniej trudności, jakie napotkać musiała w pracy Kooperacya rolna, tem nie mniej stwierdzić należy, iż dwukrotne występywanie jej z dodatkowymi żądaniami doprowadzi w rezultacie do uniemożliwienia naszym rolnikom korzystania z saletry i narazi nasze gospodarstwa na najsmutniejsze konsekwencye na tle koniecznych zmian w preliminowanych uprawach.

Organizacya pomocy rolnej.

Statut spółki zagospodarowania odłogów. Odnośnie do akcyi zagospodarowania gruntów odłogiem leżących, w której to sprawie I. O. P. R. dał inicyatywę w kierunku organizacyi spółek zagospodarowania majątków posiadających znaczniejszą ilość odłogów, podajemy poniżej wzorowy statut tego rodzaju instytucyi, wypracowany przez syndyka I. O. P. R. Dr Tadeusza Mańkowskingo. Na zasadzie takiego statutu spółki odnośne mogą być organizowane, przyczem naturalnie nie wyklucza się wprowadzenia zmian w ten statut, jakieby ze względu na stosunki lokalne były wskazane.

* * *

§ 1. Firma stowarzyszenia, założonego na podstawie ustawy z dnia 9. kwietnia 1873 r. Nr 70. *Dz. u. p.*, brzmi: Spółka zagospodarowania odłogów, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w . . . .

Siedzibą stowarzyszenia jest . . . . Czas trwania przedsiębiorstwa nie jest ograniczony.

§ 2. Zadaniem stowarzyszenia jest podniesienie gospodarstwa zarobkowego swych członków przez wspólne branie w dzierżawę gruntów odłogiem leżących lub odłogiem zagrożonych, oraz ich użytków rolnych przez wspólne prowadzenie gospodarstwa rolnego i produkcyi rolnej, przez nabywanie, w tym celu inwentarzy żywych i martwych, nasion i maszyn na wspólny rachunek, przez zaciąganie w tym celu pożyczki i kredytów z funduszów państwowych na ten cel przeznaczonych, przez sprzedaż na wspólny rachunek wyprodukowanych płodów, rozdział zysków stąd płynących i dokonywanie wszystkiego, co z zagospodarowaniem odłogów może mieć związek.

§ 3. Członkiem stowarzyszenia może zostać każdy rolnik przez podpisanie statutu lub deklaracyi przystąpienia i wpłatę udziału po myśli § 12. statutu.

O przyjęciu do stowarzyszenia stanowi zarząd, który może bez podania powodów odmówić przyjęcia. Nieprzyjętemu służy prawo odwołania się do walnego zgromadzenia, które rozstrzyga w ostatniej instancyi.

§ 4. Członek jest obowiązany:

a) wpłacić udział według postanowień § 12. statutu;

b) odpowiadać w razie poniesionych strat za dopełnienie wszelkich, przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań, o ileby majątek stowarzyszenia na ich pokrycie nie wystarczał.

§ 5. Członek ma prawo:

a) uczestniczyć w zyskach, rozdzielanych według niniejszego statutu;

b) brać udział w walnych zgromadzeniach z prawem głosu przy wszelkich uchwałach i wyborach.

§ 6. Rozwiązanie stosunku uczestnictwa członka do towarzystwa następuje:

a) przez dobrowolne wystąpienie;

b) przez śmierć;

c) przez wykluczenie.

§ 7. Wystąpić dobrowolnie ze stowarzyszenia może każdy członek, jednak jedynie po poprzedniem, przynajmniej na trzy miesiące przed końcem roku administracyjnego, na piśmie zgłoszonem zapowiedzeniu. Wystąpienia nie może zapowiadać członek, który ma jakiekolwiek zobowiązania względem stowarzyszenia.

§ 8. W wypadku śmierci członka, odpowiedzialność jego wraz z prawem do udziału przechodzi na jego spadkobierców, a dzień śmierci będzie uważany jako data wypowiedzenia udziału członka zmarłego.

§ 9. Wykluczenie członka ze stowarzyszenia może nastąpić uchwałą walnego zgromadzenia:

a) jeżeli prywatny wierzyciel członka uzyska egzekucyę sądową na jego udział przypadający mu w razie wystąpienia;

b) jeżeli wskutek niedopełnienia przez członka zobowiązań okaże się potrzeba użycia udziału na pokrycie zobowiązań członka;

c) jeżeli niewykluczenie członka może narazić stowarzyszenie na szkodę.

Zarząd spółki jest obowiązany przedstawić wniosek wykluczenia członka:

a) jeżeli członek nie dopełnia zobowiązań statutowych;

b) jeżeli członek z chęci zysku popełni czyn hańbiący;

c) jeżeli członek utraci prawo zarządzania swym majątkiem. Dzień zapadłej uchwały wykluczenia liczy się jak data zapowiedzianego wystąpienia.

§ 10. Członkowie występujący, spadkobiercy członków zmarłych i członkowie wykluczeni odpowiadają ponad udział ich deklaracyi jeszcze przez przeciąg jednego roku po rozwiązaniu ich stosunku ze stowarzyszeniem za zobowiązania, zaciągnięte po dzień rozwiązania stosunku spółkowego, zgodnie z § 78. ustawy z dnia 9. kwietnia 1873 r.

§ 11. Rozwiązanie uczestnictwa członka w stowarzyszeniu pociąga za sobą zwrot jego udziału w wysokości, jaką wykażą księgi stowarzyszenia z końcem roku, w którym członek przestał należeć do stowarzyszenia. Wypłata udziału nastąpi dopiero w rok po roku wystąpienia, śmierci lub wykluczenia.

§ 12. Udział oznacza się na 1.000 K. Udziały deklarowane wpłacone być mogą całkowicie lub w ratach przez zarząd oznaczonych, wszakże żaden członek przez czas uczestnictwa w stowarzyszeniu nie może udziału ani wyjąć, ani też inaczej nim rozporządzać, a wszelka cesya udziału, zastaw lub inne jakiegobądź rodzaju obciążenie jest wobec stowarzyszenia bez skutku.

§ 13. Organami stowarzyszenia są: zarząd i walne zgromadzenie.

Zarząd składa się z dwóch zarządców i jednego zastępcy, których wybiera walne zgromadzenie z pośród członków stowarzyszenia bezwzględną większością głosów. W razie przerwy w urzędowaniu którego z członków zarządu, czynności jego obejmuje zastępca.

§ 14. O dokonaniu swego wyboru zarząd powinien w najkrótszym czasie zawiadomić sąd handlowy, przedkładając jako legitymacyę (65. ust. 7. ustawy) odpis protokołu wyboru i oświadczenie członków zarządu, iż wybór przyjmują, oraz ich uwierzytelnione podpisy (§ 16. ustawy).

§ 15 Zarząd zastępuje stowarzyszenie sądownie z wszystkimi prawami i obowiązkami, określonymi w §§ 15 -23. ustawy z dnia 9. kwietnia 1873, Nr 70. *Dz. u. p* Wszelkie zobowiązania, przyjęte przez zarząd imieniem stowarzyszenia, obowiązują stowarzyszenie. Za przekroczenie jednak zakresu umocowania odpowiada zarząd wobec stowarzyszenia osobiście i solidarnie.

§ 16. Zarząd podpisuje za stowarzyszenie kładąc, podpisy pod firmą stowarzyszenia w sposób po myśli § 14. do sądu zgłoszony. Do ważności zobowiązań potrzeba podpisu dwóch zarządców lub zarządcy i zastępcy.

§ 17. Zarząd załatwia wszelkie czynności stowarzyszenia samoistnie, z wyjątkiem spraw w niniejszym statucie poddanych wyłącznie kompetencyi walnego zgromadzenia. Zarząd jest odpowiedzialny za prowadzenie ksiąg rachunkowych, a zarówno za bezpieczne przechowanie pieniędzy i dokumentów. Do uchwał potrzeba obecności dwóch zarządców lub zarządcy i zastępcy. W razie braku zgody między dyrektorami, może każdy z nich odwołać się do walnego zgromadzenia.

Członkowie zarządu mogą być czasowo lub stale usunięci od urzędowania za przekroczenia urzędowe, na podstawie uchwały walnego zgromadzenia. Walne zgromadzenie może każdego czasu złożyć z urzędu tak cały zarząd, jak jego poszczególnych członków (§ 15, ustawy).

§ 18. Walne Zgromadzenie. Prawa, jakie członkom przysługują w sprawach stowarzyszenia, wykonują oni na walnych zgromadzeniach. Do uczestnictwa w walnych zgromadzeniach są uprawnieni wszyscy członkowie stowarzyszenia, którzy wpłacili pełny udział. Walne zgromadzenia są zwyczajne, zwoływane w pierwszym półroczu roku administracyjnego, i nadzwyczajne, które w nagłych wypadkach mogą być zwoływane w każdym czasie. Zwyczajne walne zgromadzenie zwołuje zarząd. Nadzwyczajne walne zgromadzenie zwołuje zarząd według uznanej przez siebie potrzeby, a obowiązany jest zwołać je do dni 15 na żądanie części członków stowarzyszenia, reprezentujących $^1/_3$ ogólnej liczby głosów, zgłoszone na piśmie z podaniem przedmiotu obrad. Zaproszenie na walne zgromadzenie ma być na 8 dni naprzód przez zarząd podane do wiadomości członków.

§ 19. Porządek obrad walnych zgromadzeń ustanawia zarząd. Zgromadzeniom przewodniczy jeden z zarządców. Na podstawie uchwały walnego zgromadzenia przewodnictwo może być w drugim wypadku powierzone jednemu z członków, wybranemu przez zgromadzonych. Przewodniczący powołuje sekretarzy do spisania protokołu z obrad zgromadzenia. Protokół obrad podpisują przewodniczący i sekretarz.

§ 20. Uchwałom walnego zgromadzenia podlegają w szczególności następujące sprawy stowarzyszenia:

a) usunięcie członków zarządu;

b) orzekanie ostateczne o wszelkich zażaleniach przeciw czynnościom zarządu;

c) wybór pełnomocników do prowadzenia procesów, oraz uchwalanie kroków prawnych przeciw członkom zarządu;

d) wybór osobnej, z 3 członków złożonej komisyi rewizyjnej;

e) zatwierdzenie rachunków rocznych i zwalnianie zarządu z odpowiedzialności (absolutoryum);

f) rozdział zysków i pokrycie strat w granicach postanowień;

g) zmiany i uzupełnienia statutu;

h) przystąpienie do związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, oraz wystąpienie z niego;

i) rozwiązanie i likwidacya stowarzyszenia.

Do prawomocności uchwał walnego zgromadzenia wystarczy $^2/_3$ ogółu członków, jeżeli tylko do zwołania zastosowane były przepisy § 18. statutu z wyjątkiem spraw poniżej podanych (§ 21. statutu).

Głosowanie na zgromadzeniu odbywać się ma zazwyczaj jawnie przez podniesienie rąk, lub w imiennem głosowaniu, stosownie do zarządzenia przewodniczącego lub uchwały walnego zgromadzenia, która zapada bez dyskusyi. Obliczenia ilości podanych głosów dokonują skrutatorowie, których wedle uznania może powołać przewodniczący z pośród obecnych na zgromadzeniu członków. W sprawach wyborów i wszelkich sprawach osobistych głosuje się kartkami, jeżeli zgromadzenie nie uchwali jednomyślnie innego sposobu głosowania Uchwały zapadają większością głosów. Przewodniczący uczestniczy w głosowaniu, a w razie równości głosów, ta opinia stanowi uchwałę, do której przewodniczący przystąpił. Nikomu nie wolno głosować w sprawach dotyczących jego osoby.

§ 21. Uchwały o zmianie statutu, o likwidacyi i rozwiązaniu stowarzyszenia zapaść mogą tylko większością $^2/_3$ głosów członków obecnych. Jeżeli na zgromadzeniu niema takiej liczby członków, to w ciągu następnych dni 30 ma być zwołane powtórne walne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym. Zgromadzenie to uchwala większością $^3/_4$ głosów członków obecnych prawomocnie bez względu na liczbę obecnych.

§ 22. Kapitał obrotowy stowarzyszenia składa się z majątku stowarzyszenia i kapitałów obcych. Majątek stowarzyszenia składa się:

a) z udziałów członków;

b) z kapitałów obcych. Mogą to być kredyty, uzyskane przez stowarzyszenie od zakładów pieniężnych lub osób prywatnych.

§ 23. Rok gospodarczy pierwszy rozpoczyna się z dniem wejścia stowarzyszenia w życie, a kończy się 30. czerwca

roku następnego. Każdy rok gospodarczy następny rozpoczyna się z dniem 1. lipca, a kończy z dniem 30. czerwca. Z chwilą zakończenia roku, dyrekcya przeprowadza zamknięcie rachunków, sporządza z nich w każdym dziale szczegółowe wykazy inwentarzowe i zestawia bilans.

§ 24. Sprawozdanie rachunkowe ma zawierać 1) w rachunku obrotów: wszelkie przychody i rozchody kasy według rubryk, przyjętych w rachunkowości; 2) rachunek wydatków gospodarczych, zgrupowanych według ich rodzaju, 3) rachunek strat i zysków, w którym prócz strat w wydatkach gospodarczych i odpisach umorzenia, powinny być wykazane szczegółowe straty na poszczególnych działach gospodarki, o ile one nie znalazły pokrycia w rezerwie strat; 4) bilans stanu majątku stowarzyszenia z końcem roku; 5) ilość członków należących do stowarzyszenia, ilość ich przybytku i ubytku w ciągu roku, oraz ilość członków występujących i sumę udziałów wypowiedzianych.

§ 25. Bilans winien być sporządzony według postanowień ustawowych.

§ 26. Zarząd, po niezwłocznem sprawdzeniu zamknięcia rachunków, jest obowiązany wyłożyć je w biurze stowarzyszenia do przejrzenia członkom stowarzyszenia przynajmniej na 8 dni przed walnem zgromadzeniem. Członkowie stowarzyszenia wybierają co roku na walnem zgromadzeniu komisyę rewizyjną do szczegółowego zbadania w ich imieniu zamknięcia rachunków. Sprawę z czynności i rachunków składa na walnem zgromadzeniu zarząd i czyni wnioski co do rozdziału zysków, lub pokrycia strat, zaś komisya rewizyjna walnego zgromadzenia przedstawia wniosek w sprawie przyjęcia sprawozdania do wiadomości, zatwierdzenia bilansu i rachunku strat i zysków, tudzież udzielania zarządowi absolutoryum.

§ 27. Z czystego zysku wydzielać się będzie:

a) 5% dywidendy od udziałów, o ile czysty zysk na to zezwala;

b) odpowiednią część na tantyemę zarządu. Dywidendę oblicza się od każdej korony, wpłaconej na udział z początkiem roku gospodarczego. Dywidendy od udziałów nie wpłaconych w pełnych deklarowanych kwotach, będą do udziałów dopisywane. Dywidendy od udziałów pełno wpłaconych będą pozostawione przez trzy lata do wypłaty członkom, po czem przepadają na rachunek funduszu rezerwowego.

§ 28. Jeżeli roczne zamknięcie rachunków i bilansu wykaże stratę, a na pokrycie tychże strat nie wystarczają dochody roczne i fundusz rezerwowy, to niedobór uzupełniony będzie z udziałów członków w stosunku do ich wysokości deklarowanej. Jeżeli okazało się z bilansu, że połowa kapitału udziałowego została stracona, to winno być do dni 30 zwołane nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którego porządku dziennym winna być postawiona sprawa dalszego prowadzenia lub zlikwidowania stowarzyszenia.

§ 29. Rozwiązanie stowarzyszenia może nastąpić: 1) wskutek uchwały walnego zgromadzenia; 2) wskutek otwarcia konkursu do majątku stowarzyszenia; 3) prawomocnego wyroku sądu karnego w myśl §§ 36. 37. i 88. ustawy z dnia 9. kwietnia 1873, Nr 80. *Dz. u. p.* W wypadkach w ustępie 1 i 3 przewidzianych przeprowadzona będzie likwidacya według postanowień §§ 41. ustawy z dnia 9. kwietnia 1873, Nr 70. *Dz. u. p.* Pozostała nadwyżka, po przeprowadzonej likwidacyi użyta zostanie naprzód na zwrot udziałów według ich wpłaconej wysokości, następnie na wypłatę dywidendy za rok ostatni, reszta zaś użyta zostanie w myśl postanowień § 49. statutu. W razie otwarcia konkursu, zastosowane będą postanowienia § 85. ustawy z dnia 9. kwietnia 1873, Nr 70. *Dz. u. p.*

§ 30. Wszelkie ogłoszenia w sprawach stowarzyszenia będą wychodziły pod jego firmą z podpisem przynajmniej dwu członków zarządu.

§ 31. Do zarejestrowania stowarzyszenia upoważnione są następujące osoby:

Rozporządzenia władz.

Rozporządzenie Ministra kolei żelaznych o sposobie obliczania opłat za przewóz eksponatów przeznaczonych na wystawę maszyn i narzędzi rolniczych, odbyć się mająca na wiosnę b. r. we Lwowie. Na mocy dekretu z dnia 7. lutego 1919 r. *Dz. praw* Nr 14, poz. 152), konstytucyjnie zatwierdzonego w dniu 7 kwietnia 1919 r. (*Monitor Polski* Nr 82 z dnia 10. kwietnia 1919 r.) i w porozumieniu z Ministerstwami skarbu oraz przemysłu i handlu niniejszem zarządzam, co następuje:

Eksponaty, przeznaczone na wystawę maszyn i narzędzi rolniczych, organizowaną na wiosnę r. b. we Lwowie, będą na polskich kolejach państwowych i w zarządzie państwowym pozostających przewożone na następujących zasadach:

1) Przewóz na wystawę do Lwowa będzie obliczany według pełnej obowiązującej taryfy towarowej.

2) Przewóz powrotny z wystawy dokonywać się będzie bezpłatnie na tym samym szlaku, na którym uskuteczniony był przewóz pierwotny na wystawę.

3) Bezpłatny przewóz będzie mógł być dokonany tylko za listami przewozowymi zwyczajnej szybkości.

4) Bezpłatny przewóz dopuszczalny jest w razie przedstawienia pierwotnego listu przewozowego, tudzież zaświadczenia Komitetu wystawy o tem, że zwracane eksponaty były rzeczywiście wystawione i nie zostały sprzedane. Dowody powyższe, jako przeznaczone dla instytucyi kontrolujących, winny być dołączone do powrotnych listów przewozowych i odbiorcom zwracane nie będą.

5) Żądanie zwrotu eksponatów według zasad ulgowych powinno być zgłoszone w przeciągu miesiąca po zamknięciu wystawy.

Minister kolei żelaznych: w z. *J. Eberhard*, m. p..
Warszawa, dn. 12. marca 1920 r.

Rozporządzenie.

Na zasadzie art. 9. ustawy z dnia 19. listopada 1919 roku o obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919 — 1920 *Dz. ust.* Nr 89, niniejszem zarządza się, co następuje

Art. 1. Obrót bydłem, świniami, owcami, kozami, przetworami mięsnemi, tłuszczami, masłem, mlekiem, jajami drobiem, rybami jest wolnym z niżej wymienionemi ograniczeniami.

Art. 2. Wwóz lub przegon w art. 1 wymienionych artykułów z którejkolwiek miejscowości państwa do miejscowości położonej w powiatach: Suwałki, Sejny, Augustów, Sokółka, Bielsk, Konstantynów, Biała Siedlecka, Włodawa, Chełm, Hrubieszów i Tomaszów Lubelski, jak również z jednego z wyżej wskazanych granicznych powiatów do drugiego, zależny jest od każdorazowego zezwolenia Ministerstwa aprowizacyi. Ograniczenie to nie dotyczy wwozu lub przegonu z powiatów granicznych do powiatów wewnątrz państwa.

Art. 3. Od czasu zorganizowania województw, jako władzy apr. II. instancyi, prawo wydawania zezwoleń przechodzi na województwa, w skład których wchodzą powiaty w art. 2. wymienione.

Art. 4. W powiatach: Biała (Małopolska), Oświęcim, Chrzanów, Częstochowa, Będzin i Wieluń, obrót wyżej wymienionymi artykułami jest wolny, natomiast w mającym się ustanowić od zachodniej strony pasie granicznym, szerokości 3 kilometrów, wwóz i przegon może być dokonywany jedynie na podstawie specyalnych zezwoleń, wydawanych przez odnośne starostwa.

Art. 5. Ludności, zamieszkującej ten pas graniczny, dozwolone jest przewożenie artykułów wymienionych w art. 1. niniejszego rozporządzenia w ilości nieprzekraczającej 1 kg wagi.

Art. 6. Szczegółowe oznaczenie pasa granicznego poleca się starostwom odnośnych powiatów, które opublikują jego ustanowienie w odpowiedni sposób.

Art. 7. Przekroczenie przepisów niniejszego rozporządzenia będzie karane w drodze administracyjnej aresztem od dni 14 do miesięcy 6 lub grzywną od 100 marek do 100.000

marek. Obie te kary mogą być nakładane łącznie. Prócz tego może być orzeczona konfiskata towaru. Usiłowanie będzie karane.

Art. 8. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie po upływie dni 14 od daty ogłoszenia w *Dzienniku ustaw*. Jednocześnie uchyla się wszelkie poprzednie rozporządzenia w tej materyi wydane.

Minister aprowizacyi: *St. Śliwiński*. m. p.

Warszawa, dnia 12 marca 1920 r.

Rozporządzenie wykonawcze z dnia. 3 lutego 1920 r. (*Dz. ust.* r. p. Nr 14 z d. 21. lutego 1920 r. poz. 76) wydał Minister robót publicznych. W odniesieniu do b. zaboru austryackiego brzmi ono:

Art. 1. Dla odbudowy zniszczonych przez działania wojenne domów mieszkalnych i zabudowań gospodarczych wraz z potrzebnemi ogrodzeniami wydawane będzie drzewo budulcowe w pierwszym rzędzie gospodarstwem drobnym tudzież na odbudowę szkół, kościołów i budynków użyteczności publicznej, o ile odbudowa bez pomocy państwa nie mogłaby być dokonaną (*art 4 i 7 ustawy z dnia 18 lipca* 1920 r. *Dz. pr.* Nr 63, poz. 368).

Art. 2. Drzewo budulcowe i opałowe wydawane będzie z lasu w stanie okrągłym.

Art. 3. Wartość wydanego na rachunek skarbu państwa drzewa budulcowego nie może w żadnym wypadku przekroczyć bezpośredniej rzeczowej szkody wojennej w wysokości ustalonej przez komisyę, utworzoną na mocy ustawy z 18 lipca 1919 r. (*Dz. pr. p.* Nr 63, poz. 368) wzgl. przez komisyę szacunkową.

O ile nie nastąpiło jeszcze należyte ustalenie całkowitej wysokości szkody wojennej, ilość przyznanego drzewa nie może przekroczyć tej ilości, jaką zawierały zniszczone budynki mieszkalne i gospodarcze.

W każdym razie wartość wydanego drzewa, po doliczeniu tego wszystkiego, co poszkodowany według brzmienia art. 5. powołanej wyżej ustawy z dnia 18 lipca 1919 r. skądkolwiek już otrzymał, nie może przekroczyć kwoty 20.000 marek (art. 8. ustawy z dnia 18. lipca 1919 r.).

W razie zgłoszonej prośby o większą ilość drzewa celem ulepszenia odbudowy, można w miarę posiadanych zapasów oraz stwierdzonej istotnej potrzeby wydać ilość drzewa większą niż wyżej przepisano, jednak za opłatą wartości tej nadwyżki drzewa po cenach przez rząd ustanowionych.

Art. 4. Na cele opałowe wydawać się będzie drzewo w miarę istotnej potrzeby i istniejących zapasów po cenach ustanowionych.

Art. 5. Wydane drzewo budulcowe i opałowe winno być tylko na cele wyznaczone użyte i nie może być pod odpowiedzialnością karną sprzedane osobom trzecim, lub użyte na inne cele.

Art. 6. Dla rozdziału drzewa i nadzoru nad celowością jego użycia, tworzy się na obszarze b. Galicyi przy Generalnym Delegacie rządu we Lwowie Główną Komisyę rozdziału drzewa, a w powiatach -- powiatowe komisye rozdziału drzewa.

W skład Głównej Komisyi dla obszaru b. Galicyi wchodzą:

1) Generalny Delegat rządu we Lwowie, jako przewodniczący;

2) przedstawiciel Ministerstwa robót publicznych (ewentualnie jako zastępca przewodniczącego);

3) przedstawiciel Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych;

4) przedstawiciel Ministerstwa skarbu.

W skład powiatowych komisyi wchodzą.

1) starosta (kierownik starostwa), jako przewodniczący;

2) przedstawiciel Ministerstwa robót publicznych (w b. Galicyi kierownik ekspozytury budowlanej);

3) przedstawiciel Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych (w b. Galicyi inspektor lasowy);

4) przedstawiciel Ministerstwa skarbu (w b. Galicyi przedstawiciel administracyi skarbowej);

5) delegat powiatowego związku komunalnego (w b. Galicyi delegat Rady powiatowej).

Art. 7. Podanie o przyznanie drzewa wnosić należy do Rady (Zwierzchności gminnej, w miastach do magistratu), która po zbadaniu okoliczności wyszczególnionych w podaniu przedłoży je z własnym wnioskiem właściwej komisyi rozdziału drzewa do rozpatrzenia.

Przeciw decyzyi komisyi powiatowych rozdziału drzewa niema odwołania.

Art. 8. Na podstawie decyzyi komisyi powiatowej nastąpi wydanie przyznanej ilości drzewa. Otrzymujący drzewo jest obowiązany pokwitować z odbioru drzewa budulcowego wydanego na rachunek skarbu i podpisać deklaracyę, mocą której zgadza się na potrącenie wartości tego drzewa po cenach ustanowionych (art. 12.) wraz z kosztami ewentualnej obróbki i przewozu z przypadającej mu zapomogi pieniężnej (art. 8. ustawy z dnia 18. lipca 1919 r.)

Należytość za podwyżkę drzewa budulcowego, jako też za drzewo opałowe, odbiorca winien uiścić przy wydaniu drzewa.

Art. 9. Bliższe wskazówki dla urzędowania komisyi powiatowej i Komisyi Głównej określają specyalne regulaminy.

Art. 10. Komisyi powiatowej przydzielać będzie drzewo na jej wniosek Komisya Główna.

Art. 11. Drzewo budulcowe, potrzebne dla celów odbudowy, winno być zajęte w lasach państwowych jak i prywatnych, a przedewszystkiem w miejscach leżących najbliżej okolic zniszczonych.

Na obszarze b. Galicyi Główna komisya rozdziału drzewa przy Generalnym Delegacie we Lwowie zajmuje i przydziela komisyom powiatowym rozdziału drzewa na wniosek tych komisyi drzewo z lasów państwowych, jako też dokonuje w celu przydziału zajęcia drzewa i drzewostanów w lasach prywatnych, oraz na składach prywatnych.

Art. 12. Ceny drzewa ustanawia na obszarze b. Galicyi Główna Komisya rozdziału drzewa we Lwowie na wniosek powiatowych komisyi.

Art 13. Celem umożliwienia obróbki drzewa w dostatecznej ilości, Ministerstwo robót publicznych może objąć w swój zarząd zakłady przeróbki drzewa, których ruchu właściciele zaniechali.

Art. 14. Posiadacze drzewa, mianowicie właściciele lasów, tartaków i składów, oraz wszelkiego rodzaju przedsiębiorcy, trudniący się eksploatacyą i sprzedażą drzewa, obowiązani są zgłosić do właściwej Głównej Komisyi w drodze powiatowej komisyi rozdziału drzewa w terminie przez Główną Komisyę oznaczonym posiadane zapasy drzewa zarówno wyrobionego, jak i stojącego na pniu.

Art. 15. Zażalenia w sprawach objętych niniejszem rozporządzeniem nie wstrzymują jego wykonania.

Art. 16. Niestosowanie się do przepisów niniejszego rozporządzenia, jako też do wydanych na jego podstawie rozporządzeń władz i organów państwowych, karane będzie podług obowiązujących ustaw i rozporządzeń.

Art. 17. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, a równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra robót publicznych z dnia 14. marca 1919 r. (*Monitor Polski* z dnia 16. marca 1919 r., Nr 63), jak również wszelkie inne rozporządzenia, zawierające postanowienia sprzeczne z rozporządzeniem niniejszem.

* * *

Rozporządzenie powyższe, decentralizując władzę ustanawiania cen drewna zajętego na obszarze b. Galicyi, przenosi ją z Ministerstwa robót publicznych i ministerstw interesowanych na Główną Komisyę rozdziału drzewa we Lwowie, zastrzegając powiatowym komisyom prawo i obowiązek stawiania w tym kierunku swoich wniosków. Ponieważ w skład komisyi powiatowych wchodzą czynniki obywatelskie, t. j. przedstawiciele Rad powiatowych, należy się spodziewać, że dołożą one wszelkich starań, by dotychczasowe ceny drewna zajętego poddane zostały rewizyi, przy której byłyby uwzględnione obecne warunki ekonomiczne, w jakich produkcya drewna odbywa się. (*sz.*)

Głosy Czytelników.

„Przewrót w rolnictwie"

(do art. p. M. Gasparskiego)[*].

Rzeczony artykuł jest rzeczywiście senzacyą, zaintryguje wielu i, o ile zachęci do prób, oddziała do-

[*]) Ponieważ wpłynęły równocześnie dwie odpowiedzi na artykuł „Przewrót w rolnictwie" i obie są ciekawe, przeto i drugą odpowiedź zamieszczamy. (*Przyp. Redakcyi*).

datnio, ale może sprowadzić i rozczarowanie, jeżeliby bezkrytycznie został wprowadzony w czyn na większą skalę. Nowa metoda nawożenia została przez p. Gasparskiego niedopowiedziana, bo z artykułu nie dowiedzieliśmy się ani co to za cudowny nawóz, ani gdzie można go nabyć, względnie jak wytworzyć. Ja w opisanej nowej metodzie widzę starą metodę, z jaką się zapoznałem przed około 30 laty za granicami i dobre wyniki nie przypiszę cudownej miksturze, w ilości 4—5 kg na hektar, lecz poniesionej pracy, co z resztą będę się starał oświetlić na podstawie dotychczasowych pojęć z chemii rolnej i fizyologii roślin.

Zgadzam się zupełnie na to, że wysiew 100 ziarn na 1^2 m w odległości 20—25 cm rząd od rzędu wyda kłosy o 60—130 ziarnach, a dodam, że po 11—13 źdźbeł z krzaczka, i to bez żadnej mikstury, li tylko po prostem odśnieceniu przez siny kamień i przy zastosowaniu obróbki. Tu zwrócę uwagę badaczy naszych, by poczynili próby z użyciem silniejszego roztworu siarkanu miedzi do odśniecenia, gdyż ja doszedłem do 10% roztworu bez szkody dla ziarna pszenicy, które było jakby spalone, a mimo tego na sile kiełkowania nie ucierpiało. ½% rozczyn nie niszczy w zupełności śnieci, natomiast silniejsze roztwory są w stanie zupełnie przed tym pasożytem uchronić rośliny zbożowe.

Na ziemi zasobnej w pokarmy, przy zastosowaniu odpowiedniego płodozmianu, da się osiągnąć obróbką rzędów rezultaty opisane przez p. Gasparskiego, ale przyczyną będzie tu wzmożona czynność ziemi i uruchomienie jej pokarmów, oraz lepsze naświetlenie roślin, które będą niższe, ale o szerszym i obfitszym liściu oraz grubszej słomie. Tą metodą na krośnieńskich glinkach na parcelkach doświadczalnych doprowadzałem n. p. u owsa zimowego (o ile nie wymarzł) do stokrotnego plonu, co zakrawa wprost na blagę i wydaje się nieprawdopodobne.

Natomiast gdyby ktoś posiał 100 ziarn na 1 m² choćby nawet z jakąś radioaktywną miksturą w najlepiej przygotowaną ziemię, jakiej obecnie u nas nie znajdziesz, a nie postarał się o dalsze pielęgnowanie plonu, zbierze — obok niewielkiej ilości ziarna, choćby nawet bardzo dorodnego — masę rumianu, rumianku, kąkolu, bławatu, ostu i t p. ziółek. Za to ręczę.

Przejdźmy jednak do tak zwanego impregnowania nasion, rzeczy starej, badanej przez Wolny'nego i późniejszych uczonych, o ile ono wpłynie na powiększenie plonów. Cudownych środków nauka nie zna, zna pierwiastki i ich różnorodne połączenia i dowiodła, że roślina potrzebuje do swego rozwoju około 10—12 pierwiastków, a tylko o 4 z nich troszczy się rolnik, bo reszta jest w każdej ziemi w nadmiarze. Zatem cóżby ta mikstura mogła mieścić? Otóż azot, fosfor, potas i wapno w jakimś tajemniczym stosunku bez względu na jakość rośliny. Azot jest ciałem obojętnem, zatem nie może być w miksturze w stanie wolnym, zaś fosfor jest ciałem trującem i także może tam być tylko w połączeniu z wapnem lub potasem, czyli w najlepszym razie bliżej nieokreślona mikstura w ilości 4—5 kg na hektar może mieścić jednego składnika pokarmowego najwyżej około ½ kg. Czyżby ta ilość, choćby o 1½ kg innych składników powiększona i do ostatniego atomu wessana, mogła zwiększyć plon o 115—130%, to jest nieprawdopodobne, jak za mało prawdopodobne uważam twierdzenie p. Gasparskiego, że przy dotychczasowem nawożeniu tylko ½% pokarmu bywa pobrane przez roślinę z danego nawozu. Że tak nie jest, wezmę za dowód przykład z tego samego numeru *Rolnika*, z doświadczeń fermy urzejowickiej, gdzie na poletku czwartej grupy rozsiano w stosunku na morg 120 kg 30% soli potasowej i 150 kg superfosfatu mineralnego. Zwyżka ziarna, zgodnie w dwu poletkach w różnych położeniach dało około 200 kg na morgu. Szkoda, że sprawozdawca nie podał zawartości kw. fosforowego superfosfatu, biorę wszakże najniekorzystniejszy stosunek 12%, to uczyni 16 kg kw. fosforowego i 36 kg potasu na morg, a że 200 kg ziarna pszenicy mieści 15·8 kg kw. fosforowego i 6·4 kg potasu przeto pierwszy został w 100% wyzyskany w zwyżce plonu ziarna.

Powtóre, wielokrotne doświadczenia wykazały, że aby nawóz działał, musi być jak najdokładniej z wierzchnią warstwą rodzajną ziemi wymieszany, by włośniki korzonkowe mogły się w całej swej nieustannej wędrówce w każdem miejscu z nim zetknąć, rozpuścić i wessać. Pożądanem by było tylko takie wymieszanie nawozu z ziemią, aby nic z niego nie pozostała na wierzchu i temu żądaniu czynią zadość siewniki do równoczesnego wysiewu nawozu z nasieniem, bo znacznie oszczędzają nawóz, dając te same wyniki w plonie.

Zachodzi teraz pytanie, czy roślina korzysta z płynu impregnującego? I w tym kierunku nauka nie zostawiła nas bez odpowiedzi i dowiodła, że każdy kiełek to niemowlę z niezbędnym i jemu właściwym zapasem pokarmu (białka, skrobi, tłuszczów), zatem wszelkie dodatki zewnętrze są mu obojętne, gdyż ich właśnie trawić nie umie. Jajecznica, pieczeń wieprzowa, szczupak w majonezie, bawar, szampan, są to znakomite rzeczy dla dorosłego, ale zabójcze dla niemowlęcia. Im dorodniejsze jest ziarno do siewu, tem silniejsze daje rośliny, które łatwiej zniesą zmrożenie, nadmierną wilgoć, posuchę, spasienie, zadeptanie i t. p. Depresya we wzroście następuje z chwilą, gdy roślina spożyje zapasy pokarmowe ziarna, a wtedy już dość obfitemi korzonkami znajdzie w ziemi pokarmy mineralne (azot, fosfor, potas). Rozpostarcie 4—5 kg choćby najcudowniejszego płynu na powierzchni 4—5 milionów ziarn, sytuacyi ziarna w lichej ziemi nie poprawi, a jeżeli działa dodatnio, to tylko na krótki czas i pośrednio, przez wpływ przeciwinfekcyjny dla porostów, pleśni, śnieci i t. p. grzybków, jakie się sadowią na kiełkującem ziarnie.

Jeżeli zatem nowa metoda z zastosowaniem impregnowania ziarna ma coś dodatniego, to właśnie owo przeciwinfekcyjne działanie mineralnego płynu, co jest dla naszego rolnictwa niesłychanej doniosłości, gdyż w ubiegłym lecie obserwowałem pszenicę o niesłychanie wielkiej ilości śnieci, która obniżyła plon poniżej połowy, ponadto zmiejszyła pokupność ziarna nawet w tak głodnym jak obecnie roku. Jednak impregnowaniem ziarna siewnego nie będziemy w stanie zastąpić nawożenia obornikiem czy nawozami uzupełniającymi. Właśnie już dziś powinniśmy pomyśleć o założeniu fabryk superfosfatu wzdłuż koryta Wisły, jako najtańszej drogi dla surowca w głąb kraju, bo przy dzisiejszej drożyźnie frachtów rozsypujących się koleji nie będziemy w stanie korzystnie kalkulować. A nim powstaną fabryki nawozów, postarajmy się o lepsze konserwowanie obornika i nie marnowanie gnojówki. Właśnie na tem polu w każdem gospodarstwie Małopolski i Królestwa da się dużo poprawić. *J. Froń.*

W sprawie subwencyonowanych pługów motorowych

W r. 1918 kupiłem od c. k. D. G. O. Galicyi subwencyonowany pług 5 cio skibowy motorowy *„Praga“* za 26.000 koron. Z powodu walk z Rusinami pługa tego nie wysłało mi Namiestnictwo, lecz wypożyczyło w zachodniej Małopolsce.

Ponieważ Rusini zrabowali mnie doszczętnie, przeto w lipcu 1919 r. prosiłem Kraj. Urząd odbudowy w likwidacyi, jako spadkobiercę władz austryackich, o wydanie mi tego pługa. W styczniu 1920 r. otrzymałem odpowiedź odmowną, a zastępca mój prawny dowiedział się prywatnie, że mogę nabyć ten pług za 100 000 Koron.

Zważywszy, że naprawa tego pługa kosztować będzie 10—30.000 K, że już 3 razy byłem zrujnowany i nie mam gotówki tak znacznej (około 130.000 K), odwołałem się od tej decyzyi K. U. O. w likwidacyi do Głównej Komisyi likwidacyjnej w Warszawie i uzyskałem decyzyę polecającą K. U. O. w likwidacyi wydanie mi tego pługa za cenę 26.000 K.

Podobnych wypadków ma K. U. O. w likwidacyi 45, zatem dziś wskutek decyzyi w mojej sprawie mogą już inni rolnicy łatwo uzyskać te pługi po cenie 26 000 K.

Stanisław Kostheim.

Rozmaitości.

Położenie na rynku płodów leśnych cechuje niestałość przy ciągłej tendencyi zwyżkowej. Powodem tego ustawiczne drożenie i niestałość warunków produkcyi, uniemożliwiająca wszelkie przewidywania i kalkulacyę, zaś wynikiem pewna rezerwa wyrażająca się krótkoterminowością, nie mniej jednak biernych transakcyi, których przedmiotem są niewielkie stosunkowo ilości towaru. Z tych względów, podane poniżej, osiągnięte w ostatnich tygodniach ceny, nie dają obrazu położenia na rynku drzewnym, bo zmieniają się one prawie z dnia na dzień, mogą tylko posłużyć do chwilowej oryentacyi. I tak osiągnięto lub oferowano za 1 m³ franco wagon stacya załadowania w Małopolsce:

dębina okrągła w całych długościach do 20 cm w cieńszym końcu	1.000 K
kloce belkowe	400 „
sośnina okrągła w całych długościach do 10 cm grubości w cieńszym końcu	240 „
kopalniaki	200 „
dębina tarta niesortowana	21.000 „
buczyna tarta „	700 „
sośnina „ „	700 „
za 1 m² parkietów: dębowych	120 „
„ „ „ „ bukowych	80 „
„ „ „ „ sosnowych	45 „
za 1 m³ przestrzenny świerkowej kory garbarkiej	100 „

Niebywałych wysokości dosięgnęły ceny nasion leśnych:

1 q nasienia sosny pospolitej kosztuje	46000 K
„ „ „ świerka „	35.000 „
„ „ „ modrzewia „	40.000 „

Cennikami nasion leśnych zasypują nas firmy dolnoaustryackie, a u nas zręby pokryte szyszkami, lecz nasienia własnej produkcyi nigdzie dostać nie można.

W Księstwie Poznańskiem osiągnięto loco las przy pniu, za 1 m³ w stanie okrągłym:

dębiny dobrej jakości, nie nadającej się jednak na furniry:

II klasy (50 do 59 cm średnicy)	1600 Mk
III „ (40 „ 49 „ „)	1500 „
IV „ (30 „ 39 „ „)	1400 „

sośniny, przeciętnie za wszystkie klasy jakościowe, od 291 do 315 Mk.

Ceny te osiągnięto w zrębach, z których koszt dostawy do kolei wynosi 15—20 Mk za 1 m³.

Za pewną miarę wartości drewna eksportowego mogą być uważane minimalne ceny ustanowione dnia 12 lutego b. r. dla eksportu przez austryacką centralę wwozu, wywozu i przewozu drewna. Ceny te wynoszą za 1 m³ drewna tartego, niesortowanego, z wyłączeniem sztuk zgniłych i złamanych, świerkowego, jodłowego i sosnowego, franko wagon (statek i t. p.) stacya graniczna:

franków szwajcarskich	100
lirów	200
franków fancuskich	175
guldenów holenderskich	55
marek niemieckich	800

Najniższa cena za oprawiony budulec do Włoch wynosi 170 lir. za 1 m³, za próg kolejowy modrzewiowy (typu 1, 2, 2 a) 175 lir., bukowy i sosnowy 14 lir, dębowy 26 lir.

Sz.

Zawiadomienia, Odezwy, Okólniki, Protokoły.

W sprawie podaży inwentarza żywego hodowlanego.

Jak wogóle wiadomo, długotrwała wojna spowodowała, szczególniej w powiatach wschodnich, narażonych na kilkakrotną okupacyę, zupełne zniszczenie gospodartsw. Miliony hektarów leżą odłogiem, tysiące zagród i folwarków w ruinie; olbrzymiego kapitału, długiego okresu czasu i usilnej pracy będzie potrzeba, by na tych ruinach zakwitło w całej pełni dawne życie. Nie wolno nam jednak rąk opuszczać, byśmy nie stracili tego, o co się od stu przeszło lat tyle krwi polało. W interesie nietylko jednostek, ale całego państwa leży, by zacząć odbudowę gospodarstw możliwie najszybciej W myśl powyższego, wszyscy rolnicy, czy posiadacze większych czy mniejszych obszarów, trzykrotnie w wielu wypadkach zniszczeni, wkładając obecnie nieraz resztki zaoszczędzonej gotówki, lub też posiłkując się kredytem, zaczynają gospodarstwa swe na nowo odbudowywać.

Ponieważ jedną z największych przeszkód w tej koniecznej akcyi stanowi brak zwierząt domowych, szczególniej lepszego materyału, mogącego służyć za fundament do odbudowy hodowli, zwracamy się do hodowców tych okręgów naszego kraju, w których hodowla mniejszemu uległa zniszczeniu lub wyrównała już w niej szczerby, z następującą propozycyą. Aby puszukującym ułatwić nabycie potrzebnego inwentarza żywego, wprowadzamy w *Rolniku* osobny rubrykę p. t. „Podaż inwentarza żywego hodowlanego,“ w którym będą mogli prenumeratorzy bezpłatnie, inni zaś za połowę opłaty inseracyjnej ogłaszać materyał hodowlany przygotowany do sprzedaży. Chodziłoby w tym wypadku jedynie o materyał lepszy hodowlany, by go nietylko ratować przed rzezią, ale przyczynić się w ten sposób do odbudowy hodowli. Wiemy, że są właściciele obór lepszych, którzy nie wszystkie cielęta przychowują. Niejeden ze zniszczonych hodowców z chęcią zawarłby umowę z odnośnym posiadaczem obory i poniósł koszta paromiesięcznego wychowu cielęcia, byle tylko dojść do sztuk hodowlanych. Wielu rolników poszukuje prosięta hodowlane, a nie mogąc ich wkońcu znaleźć, zaopatruje się w najbliższej okolicy w materyał małowartościowy.

Podając powyższe pod rozwagę, mamy nadzieję że dział ten ułatwi nam pracę, z obopólną korzyścią.,

Komitet Towarzystwa Gospodarskiego.

Nakładem Towarzystwa Gospodarskiego. Drukarnia Udziałowa we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: Dr Henryk Pawlikowski.